

Wolność jako zasada neokonstytucjonalna¹

Justyna Holocher

Liberty as a neoconstitutional principle

Abstract: The liberal principal *in dubio pro libertate* is the philosophical foundation of the theory of constitutional rule of law and constitutes an incorporation of moral principles into the law and order. It is perceived as a circumstance to confirm the legitimacy for the thesis of passing from rule of law to the constitutional rule of law on the philosophical and dogmatic planes. It influences the process of constitutionalization, and especially the rules governing the judicial interpretation, forming thus the legal theory of interpretation built upon the argumentative nature of the law and its weight-based application which is essentially a matter of selecting the rule applicable as the parameter of control of constitutionality.

It bolsters up constitutionalism conceived as a set of legislative measures aimed at limiting the legislative authority and jurisprudence by attaching a particular importance to the liberty arguments whose value will be eventually referred to the good of the individual.

Keywords: neoconstitutionalism, liberalism, liberty, pluralism, weighing of values

¹ Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2015/17/B/HS5/00457.

Wprowadzenie

Tematem tekstu jest neokonstytucjonalizm i uznana przez niego za naczelną zasadą wolności, wyrażana wprost oraz w postaci domniemania *in dubio pro libertate*. W założeniu rozważania służyć mają przedstawieniu zasady wolności w neokonstytucjonalnej koncepcji prawa, zwłaszcza jej miejsca w hierarchii wartości oraz jej wpływu na stosowanie prawa. Wybór tematu oraz rozłożenie akcentów uzasadnione są postulatami głoszonymi przez przedstawicieli tego kierunku, pośród których jako główne zadanie teorii i praktyki prawniczej wskazana została obrona praw podstawowych zawartych w konstytucjach. Jest ona postrzegana przez nich jako część wieloaspektowego procesu przechodzenia od państwa prawa do konstytucyjnego państwa prawa, przejawiającego się przede wszystkim w aksjologicznej rematerializacji oraz otwarciu się prawa na moralność². Zasada wolności, w tym także *in dubio pro libertate*, jest uznawana za jeden z elementów konstytucyjnego państwa prawa, stanowiąc wyraz przypisywanej na gruncie tej koncepcji roli wartości w procesie konstytucjonalizacji porządków prawnych³. Okoliczność ta otwiera dla filozofii prawa wszelkie konteksty filozoficznych debat dotyczących istoty wartości. A skoro tak, uprawnione staje się przywołanie koncepcji filozoficznych, głównie liberalnych, odwołujących się do problematyki wartości, w szczególności do zasady wolności. Rozważania te, oprócz przedstawienia zasady wolności na gruncie neokonstytucjonalizmu, pozwolą także na bliższą charakterystykę neokonstytucjonalizmu poprzez wpisanie go we współczesną debatę filozoficzną (filozoficzno-polityczną), prowadzoną wokół pojęć liberalizmu, pluralizmu i relatywizmu⁴.

¹ Andrzej Grabowski, „Teoria konstytucyjnego państwa prawa i jej wpływ na argumentację prawniczą”, w: Maciej Aleksandrowicz, Adam Jamróz, Lech Jamróz (red.), *Demokratyczne państwo prawa. Zagadnienia wybrane*, Temida 2, Białystok 2014, s. 67.

³ *Ibidem*, s. 63, 67–69.

⁴ Vide Beata Polanowska-Sygulska, *Między filozofią polityczną a filozofią prawa*, Księgarnia Akademicka Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2012; eadem, *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2008; eadem, *Filozofia wolności I. Berlina*, Znak, Kraków 1998.

Łącznikiem pomiędzy filozofią a filozofią prawa będzie tutaj właśnie zasada wolności.

Neokonstytucjonalizm i zasada wolności

Zakwalifikowanie neokonstytucjonalizmu do nurtów postpozytywistycznych przywołało po raz kolejny fundamentalny problem obecności wartości w prawie⁵. Poniższe uwagi odniesione zostaną do jednej z nich, a mianowicie do zasady wolności, jej rozumienia oraz miejsca w systemie prawa.

Pojęcie wolności osadzone jest w różnych w koncepcjach aksjologicznych, gdzie jest rozumiane jako: horyzont wyboru, autonomia wyboru, wybór pomiędzy wieloma istniejącymi możliwościami, zwykły brak obowiązku, przywilej, przestrzeń nieingerencji, zdolność do dokonywania wyborów czy możliwość przedstawienia sobie odmiennej alternatywy⁶. Jest uznawana za wartość podstawową, trudno ją zatem uzasadniać czy poszukiwać wartości bardziej fundamentalnej. Można natomiast wskazywać jej miejsce w systemach normatywnych, w szczególności zakresy jej zastosowania oraz ochrony. Nieuniknione jest także poszukiwanie czy

⁵ Vide A. Grabowski, „Postpozytywizm prawniczy: teoria prawa między pozytywizmem a prawem natury”, w: Tomasz Gizbert-Studnicki, Adam Dyrda, Andrzej Grabowski, *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016; idem, „W stronę postpozytywizmu prawniczego. Szkic z metodologii prawoznawstwa”, w: Paweł Jabłoński (red.), *Czy koniec teorii prawa? Z zagadnień teorii i filozofii prawa*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Seria Prawo nr 312, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 147–161; idem, „Teoria konstytucyjnego państwa prawa i jej wpływ na argumentację prawniczą”, w: M. Aleksandrowicz, A. Jamróz, L. Jamróz (red.), *Demokratyczne państwo prawa...*, s. 57–69; T. Pietrzykowski, „Czym jest postpozytywizm prawniczy?”, *Radca Prawny* 2009, nr 6 (105), s. 5–11; Krzysztof Wroczyński, „Perspektywy post-pozytywizmu w filozofii prawa”, *Człowiek w Kulturze* 2013, nr 23, s. 317–326.

⁶ Isaiah Berlin, *Cztery eseje o wolności*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994; B. Polanowska-Sygulska, *Filozofia wolności...*, s. 27; eadem, *Między filozofią polityczną...*, s. 127; Justyna Miklaszewska, „Liberalna koncepcja człowieka”, w: Justyna Miklaszewska, Przemysław Spryszak (red.), *Natura ludzka w filozofii nowożytnej i współczesnej*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 33–43.

nadawanie jej treści. Nie jest to jednak łatwe. Im bardziej ogólny charakter ma zasada, tym bardziej skomplikowany jest proces jej interpretacji⁷.

Wolność zwykle przybiera postać zasady konstytucyjnej określanej (przez różne koncepcje teoretycznoprawne i dogmatyczne i w różnych kontekstach) jako norma fundamentalna, dyrektywa, idea, subsydiarne źródło prawa, podstawowa wartość, reguła interpretacyjna, wzorzec określonej instytucji, norma kierunkowa, dyrektywa czy standard⁸.

Zasada wolności ma charakter ogólny, znajduje jednak uszczegółowienie w określonych, konstytucyjnych i pozakonstytucyjnych typach wolności⁹. Najczęściej wyrażona jest wprost, może również mieć formułę domniemania. W tym drugim przypadku będzie nakazywać rozwiązywanie wszelkich wątpliwości niedających się rozstrzygnąć za pomocą dostępnych i akceptowalnych rozumowań na jej rzecz. Zasadą jest wolność jednostki i określone w konstytucji prawa, a wyjątkiem ich ograniczenie. Pozostaje w ścisłym związku z zasadą proporcjonalności wyznaczającą granicę

⁷ Piotr Tuleja, „Zasady konstytucyjne”, w: Paweł Sarnecki (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 24.

⁸ Vide Sławomira Wronkowska, Maciej Zieliński, Zygmunt Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974; Kazimierz Opalek, Jerzy Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 9 i n.; P. Tuleja, *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 60–83; idem, „Zasady konstytucyjne”, s. 11–27. Vide Robert Alexy, *Theorie der Grundrechte*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 1985; T. Gizbert-Studnicki, „Zasady i reguły prawne”, *Państwo i Prawo* 1988, z. 3; Marzena Kordela, „Zasady prawa jako normatywna postać wartości”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2006, t. 68, z. 1. Piotr Tuleja wskazuje na następujące sposoby określenia zasady konstytucyjnej: 1. zasada to norma; 2. zasada to dyrektywa, 3. zasada to termin używany intuicyjnie – określany jako konstrukcja, idea, rozstrzygnięcie; podkreśla się jej znaczenie, jednak bez dookreślenia, czym ona jest; 4. zasada rozumiana jako wartość czy postulat, wyrażany przez przepisy konstytucji. Vide P. Tuleja, „Zasady...”, s. 14.

⁹ M. Kordela, *Zarys typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Poznań 2001, s. 67.

dopuszczalnych naruszeń¹⁰. Stanowi przez to jedną z gwarancji nieingerowania w konstytucyjnie chronione prawa i wolności. Dzięki szczególnej doniosłości tworzy ogólny kontekst interpretowania i stosowania norm konstytucyjnych oraz ustawowych¹¹. Nakazuje uwzględniać nienaruszalną regułę ścisłego, w maksymalnym stopniu ograniczonego zakresu treści tych ograniczeń. Zakazuje także ich domniemywania. Jest więc równocześnie dyrektywą wykładni, zgodnie z którą w razie wątpliwości co do treści normy prawnej przeważać będzie taka dyspozycja, która mniej ingeruje w wolności i uprawnienia podmiotu, wobec którego przepisy są stosowane.

Wolność jest jedną z postulowanych przez neokonstytucjonalistów wartości. Niektóre z założeń tej koncepcji odnoszą się do niej bezpośrednio, a niektóre pośrednio. Te ostatnie dotyczą wszystkich wartości, ich statusu i charakteru, można je zatem odnieść także do zasady wolności. Ma ona podstawowe i naczelne znaczenie dla koncepcji aksjologii konstytucyjnej. Jest częścią neokonstytucjonalnego obrazu systemu prawa oraz przyjętego modelu jego stosowania. Neokonstytucjonalizm, jak podkreślają sami jego zwolennicy, nie jest jednolitą doktryną, jest raczej zbiorem luźnych tez. Z tego powodu wybór jednej z jego wersji staje się kłopotliwy i naraża się już na wstępie na zarzut niewłaściwości i arbitralności. Z pełną świadomością takiego stanu rzeczy przywołana zostanie charakterystyka zaproponowana przez Giovanniego Battistę Rattiego¹². Na jej podstawie przeanalizowana zostanie neokonstytucjonalna zasada wolności.

Pierwsza z przyjętych przez Rattiego tez głosi, że prawo państwa konstytucyjnego jest zbiorem reguł i zasad, wśród których największą rolę odgrywają bezpośrednio stosowalne

¹⁰ B. Polanowska-Sygulska, *Filozofia wolności...*, s. 153. Zdaniem Roberta Alexy'ego już sama natura zasad implikuje istnienie zasady proporcjonalności. Vide Milena Korycka, „Teoria zasad prawnych Roberta Alexy'ego”, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2010, nr 1.

¹¹ Szerzej na ten temat vide: M. Korycka, „Zasady prawa”, *Jurysta* 2007, nr 8, s. 3–7; eadem, „Teoria zasad...”.

¹² Giovanni Battista Ratti, „Neoconstitucionalismo negativo y neoconstitucionalismo positivo”, *Ius Humani. Revista de Derecho* 2014/2015, vol. 4, s. 227–261; vide A. Grabowski, „Postpozytywizm prawniczy...”, s. 412.

zasady konstytucyjne, zawierające prawa podstawowe. Teza ta, nienowa na gruncie filozofii prawa, była już wielokrotnie dyskutowana. Jak wskazywano, jej problematyczność wynika m.in. z trudności natury definicyjnej oraz z założenia o możliwości przypisania w sposób niebudzący wątpliwości normom cech zasad bądź reguł prawnych. Kwestionowało się i kwestionuje nadal również pogląd, że tylko te dwie kategorie norm tworzą porządek prawny. Wszystkie te zastrzeżenia i wątpliwości pozostają aktualne także w odniesieniu do neokonstytucjonalnej wersji tej tezy. Bez wątpienia można jednak powiedzieć, że wolność jest uznawana za zasadę, rozumianą jako norma (nakaz optymalizacyjny), która zobowiązuje do jej realizacji w najwyższym osiągalnym stopniu, biorąc pod uwagę możliwości prawne i faktyczne¹³. Tak więc w prawniczym sensie, uwzględniając specyfikę jej stosowania, należy uznać ją za zasadę prawną. Przywołując jednak perspektywę filozoficzną, należałoby równocześnie powiedzieć, że wolność rozumiana jako wartość filozoficzna może być też źródłem reguł prawnych.

Druga teza Rattiego głosi, że powyżej wskazane reguły i zasady tworzą zupełny, niesprzeczny i aksjologicznie spójny system normatywny, który ma umożliwić uzyskanie poprawnego i zgodnego z prawem rozstrzygnięcia, dającego się w oczywistych i trudnych sytuacjach racjonalnie uzasadnić. W analizowanym przypadku spójność gwarantować może treść metazasady wolności i jej oddziaływanie na inne normy, a zupełność – jej formuła domniemania, „domykająca” system, obejmująca sytuacje trudne, wątpliwe czy nawet nierozstrzygalne. Jest to wyraz postulatu, aby tworząc i stosując normy prawne, zawsze dążyć do osiągnięcia wyniku niesprzecznego z zasadami hierarchicznie najważniejszymi, w tym z zasadą wolności, co zmniejszać ma przestrzeń możliwego konfliktu pomiędzy zasadami. Komentowana teza neokonstytucjonalizmu, skądinąd kontrowersyjna, stanowi wyraz założenia, że wielość i różnorodność wartości dadzą się pogodzić w ramach jednego systemu prawnego, a więc że pluralizm wartości, w tym także wielość interpretacji

^B Vide: R. Alexy, op. cit.; Andrzej Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.

pojęcia wolności i jego zakresów, nie wyklucza zupełnego i niesprzecznego systemu normatywnego.

Trzecia teza jest potwierdzeniem dość oczywistego faktu, że współczesne konstytucje zawierają wartości moralne, co powoduje powstanie wprawdzie przygodnego, ale bardzo prawnie relewantnego związku między prawem i moralnością. Wolność staje się wartością spożytywizowaną. Jako zasada konstytucyjna jest wartością stanowiącą część porządków normatywnych, co potwierdza postulowaną inkorporację wartości. Wolność jest powszechnie uznawana za prawo podstawowe, fundament porządków normatywnych, co do zasady niekwestionowany, którego ograniczenie wymaga określonych przesłanek zarówno formalnych, jak i materialnych¹⁴.

Czwarta teza przewiduje, że obecność wartości pociąga za sobą konieczność aksjologicznej interpretacji przepisów konstytucji, która prowadzi do jej „rozwijania” dzięki odkrywaniu licznych implicytnych norm prawnych. Zasada wolności, jako jedna z fundamentalnych, wpływa na sposób rozumienia i zakres obowiązywania innych norm prawnych. Jako reguła interpretacyjna wyznacza kierunek ich interpretacji. Dzięki formule domniemania jej znaczenie jest dodatkowo wzmocnione i rozszerzone. Rozwiązuje zwłaszcza sytuacje trudne, w których pojawiły się nierozstrzygalne wątpliwości. Dokonuje się to zgodnie z formułą domniemania, nakazującą przyznać w takich okolicznościach prymat jednej z zasad moralnych.

Piąta teza głosi, że każda norma jest podważalna, gdyż zawsze mogą się pojawić wyjątki uzasadnione racjami moralnymi wynikającymi z zasad moralnych. Podważalność jest rozumiana jako możliwość odstąpienia od zastosowania danej zasady w konkretnej sytuacji bądź jako ograniczenie zakresu jej zastosowania. Jest ona konsekwencją pluralizmu – wielości i różnorodności wartości. Sprzyja jej także argumentacyjny, rozumiany jako otwarty, dyskursywny, charakter prawa. Obszar pluralizmu wartości, a tym samym możliwych wyborów, nie jest jednak nieograniczony. Bywa

¹⁴ Sylwia Wojtczak, *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach w stosowaniu prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 239.

zawężony poprzez decyzje ustawodawcy wskazujące wartości, które są prawnie akceptowalne, oraz ustalające ich hierarchię w systemie prawnym. Dzieje się tak w przypadku tzw. stref zastrzeżonych, obejmujących niezmiennie zasady konstytucyjne. Ich przyjęcie jest wyrazem tendencji absolutystycznych i uniwersalistycznych w myśleniu o prawie. Dopuszczenie możliwości odstąpienia od nich oznaczałoby skierowanie się w stronę relatywizmu i sytuacjonizmu, czego neokonstytucjonalizm, biorąc pod uwagę doniosłość pewnych treści konstytucyjnych, chciałby uniknąć. Odpowiedź na pytanie, czy zasada wolności jest według neokonstytucjonalistów ze względu na jakąkolwiek wartość podważalna, nie została udzielona wprost. Można jednak, na podstawie wypowiedzianych twierdzeń, zaliczyć wolność do strefy zastrzeżonej, w której zasady nie podlegają wyłączeniu ani ograniczeniu w takim stopniu, w jakim dochodziłoby do naruszania ich istoty. Są one traktowane jako minimum moralne, stanowiące ochronę przez relatywizmem¹⁵.

Teza szоста zakłada, że stosowanie prawa musi być oparte na rozumowaniach określanych jako ważeniowe. Dla neokonstytucjonalistów podstawę adekwatnej teorii orzekania stanowi założenie o argumentacyjnym charakterze prawa i takim też sposobie jego stosowania. Jako swego rodzaju aksjologiczny szacunek ważenie rodzi problem oceny ich doniosłości oraz współmierności. Wszechobecny i wielopoziomowy pluralizm powoduje zjawisko niewspółmierności¹⁶. Niewspółmierność w sposób oczywisty wkracza w sferę liberalnych zasad. Istnieje wiele niewspółmiernych rodzajów i stopni wolności i nie da się ich nanieść na jakąś pojedynczą skalę wartości¹⁷. Z pluralizmu wynika bowiem wielość różnych rodzajów dóbr, mnogość możliwych do przyjęcia koncepcji podmiotu i wielość sytuacji społecznych¹⁸. W przypadku trudności z oceną ich przystawalności neokonstytucjonalizm konsekwentnie postuluje zastosowanie formuły

¹⁵ Isaiah Berlin mówi o minimum moralnym, z kolei John Gray o wspólnej naturze ludzkiej leżącej u podstaw uniwersalnych form dobra i zła. Vide B. Polanowska-Sygulska, *Pluralizm wartości...*, s. 245.

¹⁶ Ibidem, s. 65.

¹⁷ Ibidem, s. 166.

¹⁸ Ibidem, s. 273.

domniemania: *in dubio pro libertate*. Pozwala to zachować wolności prymat oraz obronić neokonstytucjonalny obraz prawa jako systemu zbudowanego na spójnej aksjologii.

In dubio pro libertate rozwiązuje więc po części problemy powstające przy zbiegu zasady wolności z innymi wartościami. Co więcej, przyjęte kryterium wolnościowe, mając za sobą moc domniemania prawnego, nie wymaga uzasadnienia, ale jedynie przywołania w okolicznościach konkretnej sprawy. Jego moc, zgodnie z postulatem neokonstytucjonalistów, ma być potwierdzona w konstytucjach, które przyjmując określoną hierarchię wartości, pozwalają je porównywać i szeregować. Pozwala to na skuteczne prawnie rozstrzygnięcie konfliktów, które na poziomie standardów samego rozumienia są niewspółmierne¹⁹. Można w tym widzieć zasadniczą rolę konstytucji i zawartej w niej systematyki wartości, która pozwala ustalać hierarchię wartości przywoływanych w stosowaniu prawa. Konstytucja jest więc, także dla neokonstytucjonalistów, środkiem pozwalającym na ustalenie wagi wartości i ostatecznie na dokonanie wyboru jednej z nich²⁰. W przypadku zasady wolności to porównywanie może mieć miejsce zarówno w relacji: wolność–wolność (może tu chodzić o różne aspekty wolności tego samego człowieka bądź o wolność/wolności innych podmiotów), jak wolność–inna wartość. Każdorazowo, niezależnie od charakteru wartości konkurencyjnej, chroniona ma być „zastrzeżona” istota wolności.

Teza siódma Rattiego zakłada, że ukształtowana w ten sposób holistyczna interpretacja konstytucji i prawa ustawowego umożliwi sędziom rozstrzygnięcie każdego sporu w sposób spójny i moralnie poprawny. Neokonstytucjonalności zakładają poznawalność wartości oraz identyfikowalność problemu, co umożliwi rozstrzygnięcie sporu i uniknięcie aporii oraz racjonalne uzasadnienie decyzji. Neokonstytucjonalizm zakłada tezę o „umiarkowanym kognitywizmie”, zwanym także „minimalnym obiektywizmem aksjologicznym”, oznaczającym uznanie, że niektóre sądy moralne mogą być obiektywnie uzasadnione (czyli poprawne) albo nie (a wtedy są mylne), a nie to, że są prawdziwe albo fałszywe²¹.

¹⁹ S. Wojteczak, op. cit., s. 440.

²⁰ Ibidem.

²¹ A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie...*, s. 92–93.

Możliwe jest więc racjonalne dyskutowanie zagadnień prawnych w sposób aksjologicznie zaangażowany i moralnie nie-neutralny²². Zdaniem neokonstytucjonalistów interpretacja i argumentacja prawnicza oparta na zasadach konstytucyjnych jest koniecznym, a zarazem wystarczającym warunkiem dla wydania zgodnego z przyjętą i wyrażoną w normach prawnych aksjologią.

Teza ósma, ostatnia, przewiduje, że normy prawne nie mogą mieć dowolnej treści, gdyż muszą być zgodne z zasadami konstytucyjnymi, a te z kolei muszą odpowiadać wartościom charakteryzującym daną moralność polityczną. Jest ona rozumiana jako zbiór norm odtworzonych i uznawanych przez sądy konstytucyjne dotyczących tego, jaki powinien być cel, któremu służyć ma dany porządek prawny w państwie, w szczególności jak powinna wyglądać relacja jednostka–państwo. Skoro normy prawne nie mogą mieć dowolnej treści, to również przyjęta koncepcja wolności, jej ugruntowanie, rozumienie i zastosowanie w konkretnych normach prawnych, odniesionych do różnych dziedzin ludzkiego życia, musi być konsekwentnie osadzona i uzasadniona na gruncie akceptowalnej społecznie aksjologii. Chodzi tutaj o zidentyfikowanie prawno-moralnej, społecznie akceptowalnej treści zasady wolności, a przede wszystkim o wskazanie jej granic, poza którymi nie korzysta już ona z ochrony prawnej. Granicę tę neokonstytucjonalizm postrzega w duchu liberalnym, nakazującym uwzględniać gwarantowaną i chronioną wolność drugiego człowieka.

Neokonstytucjonalizm a liberalizm, pluralizm i relatywizm

Problematyka wolności oraz określenie *in dubio pro libertate* jako domniemania liberalnego uzasadnia przywołanie perspektywy filozoficzno-politycznej, a w jej ramach niektórych aspektów dyskusji, które toczyły się i wciąż się toczą na temat kwestii istotnych także dla filozofii prawa²³. Dotyczą one w szczególności problematyki wartości (ich pochodzenia

²² Ibidem, s. 245 i n.

²³ Można tu przywołać chociażby koncepcje I. Berlina, J. Raza i J. Graya.

i znaczenia, możliwości poznania), podmiotowości i statusu jednostki, wyborów moralnych oraz ich normatywnych ograniczeń. Każde z tych zagadnień pojawia się również w neokonstytucjonalizmie, co pozwala na jego analizę z perspektywy idei określanych mianem liberalnych, opartych na pluralizmie wartości. Przyjęte przez nich założenia są też istotne dla filozofii prawa, w tym także dla nurtów postpozytywistycznych, które przez odwołanie do ich założeń zyskują nową perspektywę poznawczą oraz dodatkowe racje uzasadniające. Pozwala to ponadto na bliższą charakterystykę neokonstytucjonalizmu i wpisanie go we współczesne tendencje. Nie jest to jednak zadanie łatwe, ponieważ – jak już wskazano – nie jest on jednolitą teorią²⁴. Uwzględniając wszakże to, co zostało już wcześniej powiedziane na temat zasady wolności oraz samego neokonstytucjonalizmu, zasadne i wartościowe będzie dokonanie jego charakterystyki poprzez udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy neokonstytucjonalizm jest koncepcją liberalną, zakładającą moc i wartość wyborów moralnych dokonywanych przez człowieka?²⁵ Ma to znaczenie dla neokonstytucjonalnego rozumienia wolności, jej ugruntowania oraz uzasadnienia promieniowania na cały porządek normatywny.

2. Czy neokonstytucjonalizm jest oparty na pluralizmie wartości, zakładającym wielość i nieredukowalną różnorodność wartości ostatecznych przy jednoczesnym braku nadrzędnego standardu, zasady, przelicznika czy wspólnej miary?²⁶ Ma to znaczenie dla ustalenia neokonstytucjonalnego statusu wartości i ich systemu, istotnych w zakładanym modelu stosowania prawa.

²⁴ A. Grabowski, „Teoria konstytucyjnego...”, s. 62–63.

²⁵ B. Polanowska-Sygulska, *Filozofia wolności...*, s. 35; John Gray, *Liberalizm*, Znak, Kraków 1994; Jolanta Zdybel, *Między wolnością a powinnością. Filozofia polityczna Isaiaha Berlina i Alasdaira MacIntyre’a*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005; Andrzej Szahaj, „Ponowoczesny liberalizm Johna Gray’a”, *Przegląd Polityczny* 2002, nr 56, s. 139–143.

²⁶ B. Polanowska-Sygulska, *Pluralizm wartości...*, s. 225–331; eadem, *Oblicza liberalizmu: I. Berlin, J. Gray, S. Lukes, J. Raz w rozmowie z Beatą Polanowską-Sygulską*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003; J. Gray, *Dwie twarze liberalizmu*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001.

3. Czy neokonstytucjonalizm zakłada relatywizm wartości, u podstaw którego leży twierdzenie o nieistnieniu zdań niosących absolutną i uniwersalną treść, których ocena i wartość byłaby niezależna od kontekstu?²⁷ Ma to znaczenie dla ustalenia mocy, podważalności bądź bezwyjątkowości zasad jako podstaw rozstrzygnięć prawnych.

Co do pierwszego pytania, uprawnione jest twierdzenie, że neokonstytucjonalizm jest koncepcją liberalną, ponieważ przyjmuje liberalne, tj. oparte na indywidualizmie, uzasadnienie nadrzędnego statusu zasady wolności zaliczanej do katalogu praw podstawowych. Zakłada priorytet wartości liberalnych w sytuacji konfliktu z innymi wartościami. Dotyczy to zwłaszcza zasady wolności, której szczególny status dotyczący wagi oraz zakresu jej obowiązywania uzasadnia jej uwikłanie w każdy z dokonywanych przez człowieka wyborów. W tym zakresie to neokonstytucjonalne rozumienie wolności jest zgodne z duchem Berlinowskim. Prymat zasady wolności związany jest także z postulatem, aby proporcja tego, co jest nakazane, zakazane bądź dozwolone, przemawiała, za sprawą domniemania *in dubio pro libertate*, na rzecz dozwolenia. Położenie akcentu na uprawnienia, a więc uregulowanie zachowania w formie dozwolenia, a nie nakazu bądź zakazu, i pozostawienie określonych zachowań poza granicami władzy prawodawczej cechuje liberalne podejście. Oznacza to postulat odejścia od wyznaczania przez prawo wzorców powinnego zachowania na rzecz rozszerzenia sfery wolności. Powoduje to zmianę postrzegania charakteru i celu normy prawnej, a w bardziej generalnej perspektywie – samego prawa. Neokonstytucjonalizm zakłada, że funkcją prawa jest wyznaczanie granic, głównie dla działań państwa. Prawo ma dawać gwarancję nieingerowania w konstytucyjnie chronione prawa i wolności, co jest wyrazem koncepcji „wolności od”. Konstytucjonalizm może być zatem traktowany jako stanowisko uzasadniające istnienie środków prawnych służących ograniczaniu władzy. Domniemanie prowolnościowe określa sytuację prawną jednostki, stanowi więc wyraz pozycji i statusu obywatela w państwie wobec organów państwowych.

²⁷ Janusz Majcherek, *Źródła relatywizmu w nauce i kulturze w XX wieku*, Universitas, Kraków 2004; B. Polanowska-Sygułska, *Pluralizm wartości...*, s. 236–256.

Zakłada oparcie rządów na podstawach konstytucyjnych, gwarantujących wolność jednostki.

Co do drugiego pytania, neokonstytucjonalizm należy zakwalifikować do nurtów pluralistycznych, ponieważ zakłada różnorodność i wielość wartości. Cecha ta przejawia się już w samej charakterystyce nurtu, zwłaszcza w jego otwartości i wynikającego z tego wewnętrznego zróżnicowania, które nie przeszkadza jednak określać jego różnych odmian wciąż jako neokonstytucjonalnych. Zakładany pluralizm aksjologiczny nie jest jednak pełny. Jest on konstytucyjnie ograniczony, a wartości zhierarchizowane. Konstytucja wyznacza bowiem pole potencjalnych wyborów prawnych oraz ustala hierarchię wartości, także wobec zasady wolności²⁸. Po części rozwiązuje ona problemy wynikające z konieczności wyboru wartości, co nie eliminuje jednak wszystkich dylematów, ponieważ na gruncie pluralistycznej optyki każda z regulatywnych zasad liberalnych może być potencjalnym polem konfliktów²⁹. Wobec dylematów wolności zachodzi więc nieunikniona kolizja wartości. Ostatecznym standardem, który umożliwia, zdaniem neokonstytucjonalistów, rozstrzygnięcie kolizji pomiędzy nimi, jest właśnie zasada wolności, wyrażona wprost bądź poprzez formułę domniemania. Można zatem powiedzieć, że stanowi ona nadrzędny standard, przelicznik, wspólną miarę dla całego porządku normatywnego.

Zakładany przez neokonstytucjonalizm pluralizm wartości przejawia się także w przyjętej „ideologii niejednorodności”. Oznacza ona możliwość osiągnięcia/wypracowania, w ramach argumentacyjnej racjonalności i zgodności z prawem, więcej niż jednego akceptowalnego rozstrzygnięcia. Zdaniem neokonstytucjonalistów wielość i różnorodność wartości wyklucza założenie o jedynym słusznym rozstrzygnięciu. Może zatem, w wyniku zbiegu i porównania wartości, pojawić się kilka dopuszczalnych rozstrzygnięć. Ich

²⁸ Przykładowo, J. Raz i I. Berlin opowiadają się za związkiem liberalizmu z pluralizmem. Z kolei zdaniem J. Graya pluralizm nie stanowi fundamentu dla liberalizmu, raczej go podważa poprzez przypisanie jednej wartości statusu nadrzędnego. Vide B. Polanowska-Sygulska, *Pluralizm wartości...*, s. 205, 267–290; eadem, *Filozofia wolności...*, s. 137–169.

²⁹ B. Polanowska-Sygulska, *Pluralizm wartości...*, s. 189, 344.

akceptowalność będzie uzależniona od stopnia realizacji wartości konstytucyjnych.

Co do trzeciego pytania, dotychczasowe uwagi dotyczące neokonstytucjonalizmu skłaniają do twierdzenia, że jest on stanowiskiem nierelatywistycznym. Odwołuje się bowiem do wartości, które mają absolutną i uniwersalną treść i moc, których obowiązywanie jest niepodważalne i niezależne od kontekstu. Równocześnie jednak wyraźnie dopuszcza podważalność norm. Powstaje więc pytanie, jak ma się ona do postulowanej wartości konstytucji i związanej z nią stałości rozwiązań, a zwłaszcza do niezmienniej „strefy zastrzeżonej”. Wydaje się, że mamy do czynienia z pewną niekonsekwencją w rozumowaniu. Można jednak próbować jej bronić i traktować „strefy zastrzeżone” jako normy *de facto* stanowiące właśnie te elementy konstytucji, które powodują wyjątki w innych normach (ale oczywiście – bez wyłączości). Pozwoli to na traktowanie neokonstytucjonalizmu jako nurtu, któremu bliżej jest raczej do absolutyzmu aksjologicznego niż do relatywizmu i sytuacjonizmu, choć podważalność i dopuszczenie wyjątków otwiera furtkę dla sposobu rozumowania właściwego tym kierunkom. Dzieje się tak mimo wyraźnych dążeń neokonstytucjonalizmu do pozostania nurtem nierelatywistycznym³⁰.

Podsumowanie

Analizy przeprowadzone w opracowaniu pozwalają na wysunięcie poniżej zaprezentowanych wniosków.

1. Neokonstytucjonalizm jest kolejną propozycją w filozofii prawa niedającą się w sposób oczywisty wpisać w koncepcje prawnonaturalne ani pozytywistyczne. Zakłada jednak silny związek prawa i wartości. Postuluje wyrażanie wartości przez prawo, przez co argumenty dogmatyczne przenikają się z argumentami filozoficznymi.

2. Neokonstytucjonalizm zakłada aksjologię wywodzącą się z liberalnego podejścia prowolnościowego. Przyjmuje samoistne prawo podmiotowe – prawo do wolności

³⁰ Za inspirację do sformułowania tej myśli dziękuję dr. hab. Andrzejowi Grabowskiemu, prof. UJ.

posiadające rodowód niepozytywistyczny, co oznacza, że nie trzeba go dowodzić, powołując się na jakieś normy. Co do źródeł i uzasadnienia zasady wolności, bliżej neokonstytucjonalistom do stanowiska wywodzącego wolność z godności ludzkiej, natomiast fakt pozytytywizowania wartości ma znaczenie i moc gwarancyjną jako środek ochrony praw jednostki. Innymi słowy, porządek prawny nie jest aksjologicznym uzasadnieniem wolności człowieka, ale ją zabezpiecza. Ponadto, oprócz funkcji gwarancyjnej, fakt pozytytywizowania nadaje wartościom przymiotu obiektywności.

3. Neokonstytucjonalne uzasadnienie *in dubio pro libertate* odwołujące się do filozofii liberalnej oznacza także, że ostatecznie wartość prawa i formułowanych na jego podstawie argumentów odniesiona zostaje do dobra jednostki. Założenia te w pierwszej kolejności nakazują uwzględnić konstytucyjne prawo wolności aż do momentu, w którym pojawią się przesłanki je ograniczające, ale akceptowalne w konstytucyjnym państwie prawa. Będą one aksjologicznie i prawnie uzasadnione aż do momentu, w którym ich stosowanie nie spowoduje naruszenia istoty wolności. Począwszy od punktu, w którym zastosowanie innych wartości powoduje naruszenie istoty wolności, i powyżej tego punktu, wyłączone zastosowanie będzie miała zasada wolności³¹.

4. Pośród pluralizmu wartości wolność ma specjalny status, jest wartością konstytucyjną, która promieniuje na treść aktów prawnych niższego rządu oraz na interpretację norm i sposób rozumienia instytucji prawnych. Pomimo że wyraża dość ogólne założenie aksjologiczne, nie jest traktowana wyłącznie jako postulat czy deklaracja, ale jako rzeczywista podstawa działań organów państwa³². Przywołana koncepcja neokonstytucjonalizmu wyraźnie zakłada, że prawo państwa konstytucyjnego jest zbiorem reguł i zasad, wśród których największą rolę odgrywają bezpośrednio stosowane zasady konstytucyjne zawierające prawa podstawowe. A skoro tak, nie mogą być one tylko postulatami, ale normami uznanymi za skonkretyzowane w stopniu pozwalającym na samoistne ich zastosowanie. Zasada wolności jest podstawą obowiązywania wielu jednoznacznych nakazów

³¹ S. Wojteczak, op. cit., s. 240.

³² P. Tuleja, „Zasady...”, s. 17.

i zakazów konstytucyjnych³³. Można na niej oprzeć uzasadnienie obowiązywania licznych formuł o charakterze dyrektywalnym. Może ona również stanowić samoistny wzorzec kontroli konstytucyjności jako norma statuująca określone prawo lub wolność, a także wyznacznik kierunków interpretacji. Ta ostatnia rola pozwala traktować ją jako dyrektywę wykładni nakazującą stosować wykładnię prowolnościową. Wymaga ona od stosującego prawo, aby spośród kilku możliwych znaczeń wybrał to, które służyć będzie realizacji zasady wolności w większym stopniu³⁴. Brzmienie zasady *in dubio pro libertate* sugeruje, że znajduje ona zastosowanie przy rozstrzyganiu zagadnień prawnych w sytuacji, gdy inne dyrektywy wykładni zawiodły³⁵. Zgodnie z takim rozumieniem należałoby ją uznać za swego rodzaju ostateczność, która okaże się koniecznością, gdy inne nie przyniosą akceptowalnych rezultatów. Na gruncie neokonstytucjonalizmu nie należy jej jednak traktować jako ostateczności, ale jako wyróżnioną i naczelną dyrektywę służącą pełnej realizacji zasady wolności, regułą preferencji mającą swoje uzasadnienie w filozoficznych założeniach konstytucji³⁶. To one stanowią jej aksjologiczne i prawne źródło.

³³ Ibidem, s. 11.

³⁴ Vide Kazimierz Działocha, Leszek Garlicki, Paweł Sarnecki, Wojciech Sokolewicz, Janusz Trzciniński, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, cz. 3, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003; orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 listopada 1995 r., K 12/95, OTK ZU 1995, poz. 35; Mirosław Wyrzykowski, „Granice praw i wolności – granice władzy”, w: *Obywatel – jego wolności i prawa – zbiór studiów przygotowanych z okazji 10-lecia RPO*, Materiały RPO, Warszawa 1998, s. 47; Chaim Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 132; Dariusz Drajewicz, „Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., I KZP 2/10”, *Prokuratura i Prawo* 2011, nr 9, s. 168–174; Lech Morawski, *Zasady wykładni prawa*, TNOiK, Toruń 2010, s. 184–187.

³⁵ Marek Kulik, „Czy reguła *in dubio pro reo* jest dyrektywą wykładni?”, w: Tomasz Grzegorzczak, Radosław Olszewski, (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 238.

³⁶ W odniesieniu do zasady *in dubio pro reo* vide A. Murzynowski, op. cit., s. 242.

5. Zasada wolności, w tym *in dubio pro libertate*, zawiera określony standard moralny. Wartość wolności przybrała tutaj normatywny kształt zasady, innymi słowy – realizuje wartość wolności³⁷. Zasada ta może być rozumiana w duchu ujęć zaproponowanych przez Ronalda Dworkina i Roberta Alexy’ego. Istotny jest tutaj wymiar „wagi”, „ważności” i ostatecznie ważenia związanego z realizacją zasad w różnym stopniu.

6. Zasada wolności znajduje swoje rozwinięcie w innej dyrektywie wykładni, która zabrania wykładni rozszerzającej i stosowania analogii w przypadku obowiązków obywateli oraz zezwala na wykładnię rozszerzającą i analogię w odniesieniu do ich praw i wolności. Tak więc w przypadku ochrony wolności i praw dopuszczalność interpretacji zawężającej trzeba postrzegać w kontekście zasady *in dubio pro libertate*³⁸. Zasadą jest więc wolność, a wyjątkiem zakazy i ograniczenia. Tych ostatnich nie domniemywa się – muszą być ustanowione wyraźnie. Oznacza to również prowolnościową interpretację milczenia ustawodawcy, która poszerza, a nie ogranicza, zakres praw i wolności³⁹. Maksyma ta wprowadza zasadę wolności wszędzie tam, gdzie nie ma wyraźnych jej ograniczeń.

7. Zakres pojęcia wolności ujęty jest szeroko, nie można utożsamiać go z sumą zakresów wolności konstytucyjnych. Wynika to z samego fenomenu wolności i koncepcji jednostki, a potwierdzone jest dodatkowo formułą domniemania. Próba pozytywnego określenia wolności byłaby formą jej limitowania. Wolność jednostki nie wyczerpuje się bowiem w katalogu działań prawnie dozwolonych, w tzw. mocnych dozwoleniach. Właśnie poza nimi aktualizuje się domniemanie liberalne, co powoduje rozszerzenie zakresu swobody podejmowania aktów woli i wyborów.

³⁷ Vide M. Kordela, „Zasady prawa...”, s. 42.

³⁸ Cf. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1990 r., III CZP 97/89, OSNCP 1990, nr 6, poz. 74; vide wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2006 r., VI SA/Wa 1128/06, LEX nr 265647; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 kwietnia 2006 r., II GSK 23/06, LexPolonica nr 404664; K. Działocha, L. Garlicki, P. Sarnecki, W. Sokolewicz, J. Trzeciński (red.), op. cit., komentarz do art. 31; orzeczenie TK z dnia 21 listopada 1995 r., K 12/95.

³⁹ C. Perelman, op. cit., s. 132.

8. Obecność wartości moralnych w prawie pociąga za sobą konieczność przeprowadzenia aksjologicznej interpretacji konstytucji, która prowadzi do jej „rozwijania”. Jednym z elementów tej interpretacji („nadinterpretacji”) jest komentowane domniemanie liberalne, które rozszerza zastosowanie zasady wolności. To rozwijanie konstytucji przy zastosowaniu domniemania *in dubio pro libertate* nadaje jej dodatkowo liberalnego charakteru. Domyka ono system zasad, zapewniając spójność aksjologiczną.

Bibliografia

- Alexy Robert, *Theorie der Grundrechte*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 1985.
- Berlin Isaiah, *Cztery eseje o wolności*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994.
- Drajewicz Dariusz, „Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., I KZP 2/10”, *Prokuratura i Prawo* 2011, nr 9, s. 168–174.
- Działocha Kazimierz, Garlicki Leszek, Sarnecki Paweł, Sokolewicz Wojciech, Trzciniński Janusz, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, cz. 3, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003.
- Gizbert-Studnicki Tomasz, „Zasady i reguły prawne”, *Państwo i Prawo* 1988, z. 3, s. 16–26.
- Grabowski Andrzej, „Postpozytywizm prawniczy: teoria prawa między pozytywizmem a prawem natury”, w: Gizbert-Studnicki Tomasz, Dyrda Adam, Grabowski Andrzej, *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 402–455.
- Grabowski Andrzej, „Teoria konstytucyjnego państwa prawa i jej wpływ na argumentację prawniczą”, w: Maciej Aleksandrowicz, Adam Jamróz, Lech Jamróz (red.), *Demokratyczne państwo prawa. Zagadnienia wybrane*, Temida 2, Białystok 2014, s. 57–69.
- Grabowski Andrzej, „W stronę postpozytywizmu prawniczego. Szkic z metodologii prawoznawstwa”, w: Paweł Jabłoński (red.), *Czy koniec teorii prawa? Z zagadnień teorii i filozofii prawa*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Seria Prawo nr 312, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 147–161.
- Gray John, *Dwie twarze liberalizmu*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001.

- Gray John, *Liberalizm*, Znak, Kraków 1994.
- Kordela Marzena, *Zarys typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Poznań 2001.
- Kordela Marzena, „Zasady prawa jako normatywna postać wartości”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2006, t. 68, z. 1, s. 40–54.
- Kulik Marek, „Czy reguła in dubio pro reo jest dyrektywą wykładni?”, w: Tomasz Grzegorzczak, Radosław Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 235–254.
- Majcherek Janusz, *Źródła relatywizmu w nauce i kulturze w XX wieku*, Universitas, Kraków 2004.
- Miklaszewska Justyna, „Liberalna koncepcja człowieka”, w: Justyna Miklaszewska, Przemysław Spryszak (red.), *Natura ludzka w filozofii nowożytnej i współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 33–43.
- Morawski Lech, *Zasady wykładni prawa*, TNOiK, Toruń 2010.
- Murzynowski Andrzej, *Istota i zasady procesu karnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Opalek Kazimierz, Wróblewski Jerzy, *Zagadnienia teorii prawa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Perelman Chaim, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Pietrzykowski Tomasz, „Czym jest postpozytywizm prawniczy?”, *Radca Prawny* 2009, nr 6/105, s. 5–11.
- Polanowska-Sygulska Beata, *Filozofia wolności I. Berlina*, Znak, Kraków 1998.
- Polanowska-Sygulska Beata, *Między filozofią polityczną a filozofią prawa*, Księgarnia Akademicka Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2012.
- Polanowska-Sygulska Beata, *Oblicza liberalizmu: I. Berlin, J. Gray, S. Lukes, J. Raz w rozmowie z Beatą Polanowską-Sygulską*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003.
- Polanowska-Sygulska Beata, *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2008.
- Ratti Giovanni Battista, „Neoconstitucionalismo negativo y neoconstitucionalismo positivo”, *Ius Humani. Revista de Derecho* 2014/2015, vol. 4, s. 227–261.
- Szahaj Andrzej, „Ponowoczesny liberalizm Johna Graya”, *Przeгляд Polityczny* 2002, nr 56, s. 139–143.
- Tuleja Piotr, *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997.

- Tuleja Piotr, „Zasady konstytucyjne”, w: Paweł Sarnecki (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 9–33.
- Wojtczak Sylwia, *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach w stosowaniu prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.
- Wroczyński Krzysztof, „Perspektywy post-pozytywizmu w filozofii prawa”, *Człowiek w Kulturze* 2013, nr 23, s. 317–326.
- Wronkowska Sławomira, Zieliński Maciej, Ziemiński Zygmunt, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- Wyrzykowski Mirosław, „Granice praw i wolności – granice władzy”, w: *Obywatel – jego wolności i prawa – zbiór studiów przygotowanych z okazji 10-lecia RPO*, Materiały RPO, Warszawa 1998, s. 43–65
- Zdybel Jolanta, *Między wolnością a powinnością. Filozofia polityczna Isaiaha Berlina i Alasdaira MacIntyre’a*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005.
- Ziemiński Zygmunt, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.

Orzecznictwo

- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 listopada 1995 r., K 12/95, OTK ZU 1995, poz. 35.
- Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1990 r., III CZP 97/89, OSNCP 1990, nr 6, poz. 74.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 kwietnia 2006 r., II GSK 23/06, LexPolonica nr 404664.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2006 r., VI SA/Wa 1128/06, LEX nr 265647.